



Medexpress, 2022-02-02 08:12

## Sejm odrzucił lex Kaczyński. Klub PiS pękt



Fot. MedExpress TV

**Najpierw PiS przegrało głosowanie w Komisji Zdrowia, która zarekomendowała we wtorek Sejmowi odrzucenie projektu lex Kaczyński, a nieco ponad godzinę później, w spektakularnym stylu - na posiedzeniu plenarnym, na którym za odrzuceniem projektu było 253 posłów, przeciw - 152 posłów, od głosu wstrzymało się 37 posłów.**

Prace nad projektem rozpoczęto w poniedziałek, ale szybko je zakończono, bo na posiedzeniu Komisji Zdrowia zabrakło przedstawicieli rządu. We wtorek stawiał się wiceminister Piotr Bromber (wcześniej przebadany pod kątem zakażenia po tym, jak pozytywny wynik otrzymał Waldemar Kraska i oficerowie ochraniający Adama Niedzielskiego).

Posiedzenie Komisji Zdrowia rozpoczęło się o 15.00 i opozycja jednym głosem przegrała głosowanie o kolejne odroczenie prac - przy wyniku 20:20 zdecydował głos przewodniczącego Tomasza Latosa. Później, z punktu widzenia Prawa i Sprawiedliwości, było już tylko gorzej. Najpierw komisja przerwała prace, by Sejm mógł wznowić obrady. Podczas tej przerwy na posiedzeniu plenarnym dwukrotnie na mównicę wyszedł wicepremier Jarosław Kaczyński, by osobiście poprzeć zaproponowane (zresztą przez samego siebie) rozwiązania.

Dyskusja zarówno na sali plenarnej jak i podczas pierwszego czytania była niezwykle burzliwa, zaś wyjście Kaczyńskiego na mównicę (w tym zignorowanie ogłoszonej chwilę wcześniej przez marszałek Sejmu przerwy), zostało odebrane jako wyraz determinacji i nieprzyjmowania do wiadomości argumentów, którymi prezesa PiS próbowali przekonać członkowie jego własnego ugrupowania – że ustawa jest wadliwa a w Sejmie, ze względu na sojusz klubów opozycji, żądających twardych rozwiązań w walce z pandemią, z Konfederacją i częścią Zjednoczonej Prawicy, których głosowanie przeciw lex Kaczyński było zupełnie inaczej umotywowane, jest skazana na klęskę.

I taką klęską właśnie głosowanie się zakończyło. Opozycja zagłosowała zjednoczona jak rzadko, kiedy zaś klub PiS pękł. 152 posłów (oraz niezrzeszony Łukasz Mejza) zagłosowało przeciw odrzuceniu projektu. Razem z opozycją zagłosowało 24 posłów PiS, większość z Solidarnej Polski (w tym Janusz Kowalski i Maria Kurowska), ale też Anna Siarkowska. Aż 37 posłów wstrzymało się od głosu (m.in. Jadwiga Emilewicz) zaś 16 (w tym Zbigniew Ziobro) nie głosowało wcale.

Opozycja triumfowała, podkreślając w pierwszych komentarzach, że większość rządowa przestała istnieć. To raczej myślenie czysto życzeniowe, z całą pewnością jednak nie tylko PiS, ale osobiście Jarosław Kaczyński poniósł we wtorek, wraz z upadkiem lex Kaczyński, potężną wizerunkową stratę. W ciągu ostatnich siedmiu lat nigdy przeciw jego wyraźnym żądaniom nie zbuntowała się tak duża grupa członków klubu parlamentarnego.